

Roald Dahl [czytaj: roald dal]

Fascynujący świat książek

Fragment książki *Matylda*

Tłumaczenie: Mariusz Arno Jaworowski

Jest wystarczająco źle, kiedy rodzice traktują zwykłe dzieci jak strupy lub nagniotki, ale jest jeszcze gorzej, kiedy traktują w ten sposób dziecko niezwykle, czyli wrażliwe i genialne. A Matylda była wrażliwa i genialna. Miała umysł tak bystry i uczyła się tak szybko, że jej zdolności powinny być oczywiste nawet dla półinteligentnych rodziców. Jednak państwo Piołunowie byli tak beznamiętni i tak zajęci swoim miałkim¹ życiem, że nie zauważyli niczego niezwykłego u swojej córki.

Brat Matyldy, Michał, był najzupełniej normalnym chłopcem, lecz jego siostra, jak już wspomniałem, sprawiała, że ludzie wybałuszali oczy. Mając półtora roku, mówiła już całkiem dobrze i знаła tyle słów, co większość dorosłych. A rodzice, zamiast bić jej brawo, nazywali ją paplą i oświadczaali, że grzeczne dziewczynki powinno być tylko widać – nie słyszać.

Zanim Matylda skończyła trzy lata, nauczyła się czytać z gazet ponieważ-ających się po domu. W wieku czterech lat czytała szybko i płynnie, no i oczywiście zaczęła wzdychać do książek. Ale jedyną książką w [...] domu była „Łatwa kuchnia”, należąca do jej matki. Kiedy przeczytała to dzieło od deski do deski i nauczyła się wszystkich przepisów na pamięć, stwierdziła, że musi rozejrzeć się za czymś bardziej interesującym.

¹ *Miałki* – bez głębszych wartości, powierzchowny, nijaki.